



Kraków, 22 kwietnia 2014 r.

Pan
Donald Tusk
Przewodniczący
Platforma Obywatelska RP

Przed nami pierwsze od kilku lat wybory. 25 maja Polacy zadecydują nie tylko, która z obecnych na naszej scenie politycznej partii najlepiej reprezentuje ich interesy. Zadecydują przede wszystkim o tym, kto będzie reprezentował Polskę w Parlamencie Europejskim. W instytucji, której kompetencje z roku na rok wzrastają, przez co ma on coraz większe znaczenie dla przyszłości naszego kraju.

Kryzys na Ukrainie jest pierwszym od dłuższego czasu realnym zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. W takich chwilach bardzo ważne jest, by mówić jednym głosem w Europie. A przecież oprócz polityki zagranicznej mamy szereg innych strategicznych dla Polski wyzwań, takich jak demografia, bezpieczeństwo energetyczne, czy dystrybucja funduszy unijnych. We wszystkich tych kwestiach duże znaczenie ma Parlament Europejski. Dlatego nasza przyszła reprezentacja polityczna powinna mówić w nim jednym głosem.

Zwracam się do Pana z apelem, by poparł Pan starania o to, aby wszyscy polscy centroprawicowi eurodeputowani znaleźli się w przyszłym Parlamencie Europejskim w jednej grupie politycznej. Pozwoliłoby to na skuteczniejszą niż do tej pory walkę o polskie interesy w Brukseli i zintensyfikowanie wspólnych działań na rzecz naszych wyborców. Powinniśmy czerpać wzorce z dobrych politycznych wzorców, choćby tych amerykańskich, w których w najważniejszych kwestiach prezydent może liczyć na wsparcie opozycji, o ile wymaga tego dobro wspólne.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w przyszłym PE znajdzie się ponad 40 polskich eurodeputowanych, których poglądy można będzie określać jako centroprawicowe. Nie możemy dziś ocenić czy wygra Pana partia, czy też Prawo i Sprawiedliwość. Nie możemy też uczciwie powiedzieć, ilu dokładnie europosłów będzie wywodzić się z mniejszych ugrupowań, w tym z partii Polska Razem, ale najprawdopodobniej reprezentacja polskiej centroprawicy będzie najliczniejszą w całym PE. Z dużym prawdopodobieństwem będzie ona większa od niemieckich



chadeków, a z całą pewnością od brytyjskich konserwatystów. Należy to wykorzystać i – koordynując nasze wysiłki – wejść wspólnie do jednej rodziny politycznej, Europejskiej Partii Ludowej (EPP) lub grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR).

Nasza propozycja nie rozstrzyga w tej chwili, w której z tych dwóch grup mieliby znaleźć się nasi politycy. Winno to być przedmiotem naszej dyskusji tuż po 25 maja. Wie Pan dobrze, jakie korzyści przynosiło Pana partii pozostawanie w EPP. Jest Pan jednak także świadomy, jakich przysparzało problemów. Nie ma łatwego rozstrzygnięcia w sporze o to, czy lepiej być w większej grupie ale mieć w niej mniej do powiedzenia, czy też stanowić część mniejszej, ale za to bardziej wyrazistej ideowo frakcji.

Po 25 maja polska centroprawica nie będzie już musiała stawać przed tym dylematem. Będzie mogła wybrać wspólną pracę – jako lider EPP lub ECR – to zaś oznacza, że w znaczącym stopniu może uczynić jedną z tych frakcji narzędziem do prowadzenia polskiej polityki. Ułatwi to umieszczenie Polaków w ważnych komisjach i przydzielanie im ważnych dla Polski raportów, sprawozdań czy opinii. Będąc liderem EPP lub ECR będziemy mieli podobną siłę w PE, jaką dziś dysponują Niemcy czy Brytyjczycy.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Wiem, że to propozycja nowatorska i być może trudna do przyjęcia. Wierzę jednak, że jest Pan zdolny do wyjścia poza partykularne interesy i partyjne kalkulacje. Liczę, że w tym wyjątkowym momencie, kiedy cały naród wspólnie przeżywa kanonizację największego zwolennika naszej narodowej jedności, będziemy gotowi przyjąć jego nauki nie tylko w tym zakresie, który nam odpowiada, ale również w tym który wymaga od nas poświęcenia dla dobra wspólnego. Nasza propozycja jest szansą na usprawnienie polskiej polityki w Brukseli, na lepsze dbanie o interesy naszych obywateli. To wszystko ważniejsze jest przecież, niż nasza polsko – polska wojna, którą prowadzimy w kraju. Spierajmy się, różnijmy się – ale tutaj, w Warszawie. W Brukseli działajmy razem. Dlatego apeluję do Pana o poważne rozważenie naszej propozycji i pozytywną na nią odpowiedź.

Jarosław Gowin
Prezes
Polska Razem Jarosława Gowina